Sygn. akt I ACa 711/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski
Sędziowie:	SA Wiesława Kaźmierska SA Halina Zarzeczna (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa M. Ż.

przeciwko A. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 25 stycznia 2013 r., sygn. akt I C 567/11

uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie przed Sądem Okręgowym
w Szczecinie w zakresie czynności tego Sądu dokonanych po wydaniu postanowienia o przeprowadzeniu dowodów z dokumentów wydanego na rozprawie w dniu 22 stycznia 2013 roku (zapis protokołu skróconego 01:13:22)
i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu
w Szczecinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Wiesława Kaźmierska Artur Kowalewski Halina Zarzeczna

Sygn. akt I ACa 711/13

UZASADNIENIE

M. Ż. wniósł o zasądzenie od A. P. kwoty 90.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że pozostawał z pozwaną we wspólnym pożyciu przez 9 lat i w tym czasie poczynił nakłady ze swojego majątku na jej majątek, z których pozwana nie rozliczyła się po ustaniu konkubinatu.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 25 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie powództwo oddalił.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia, według których strony w okresie od stycznia 2003 r. do listopada 2010 r. pozostawały w nieformalnym związku. Pozwana otrzymywała wynagrodzenie w wysokości około 1.800 - 1900 zł miesięcznie, od 2007 r. w kwocie 3500 – 4000 zł miesięcznie, od połowy 2008 r. do kwietnia 2009 r. przebywała na urlopie macierzyńskim, a następnie nie podjęła pracy, pomagając powodowi w prowadzonej przez niego działalności. Powód pracował jako pracownik budowlany w Niemczech, a następnie podjął działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług budowlanych.

W dniu 6 grudnia 2005 r. pozwana nabyła nieruchomość gruntową położoną w miejscowości D., oznaczoną w ewidencji gruntów jako działka numer (...) oraz udziały w 2/40 części we współwłasności nieruchomości gruntowych położonych w miejscowości D., za kwotę 75.000 zł. Środki finansowe na zakup powyższej nieruchomości pochodziły z kredytu hipotecznego zaciągniętego przez pozwaną. Na nieruchomości został wybudowany budynek mieszkalny. Jego wykonaniem zajmował się powód oraz podwykonawcy. Pozwana regularnie przekazywała powodowi środki pieniężne przeznaczone na pokrycie kosztów budowy. W dniu 19 czerwca 2006 r. pozwana zaciągnęła kredyt hipoteczny na budowę domu w kwocie 280.000 zł. Zaciągnęła też kilka innych kredytów i pożyczek. Powyższą nieruchomość wraz z budynkiem mieszkalnym pozwana sprzedała 11 września 2009r., a uzyskane środki przeznaczyła na spłatę zobowiązań oraz nabyła inną nieruchomość.

Sąd Okręgowy ocenił powództwo na podstawie przepisów art. 405 i nast. k.c. i uznał je za niezasadne.

Miał na względzie, że do konkubinatu nie znajdują zastosowania nawet w drodze analogii przepisy o małżeńskich stosunkach majątkowych i dlatego z samego faktu nabycia określonego przedmiotu majątkowego w czasie trwania konkubinatu nie można wyprowadzać wniosku, że przedmiot ten został nabyty wspólnie przez oboje konkubentów z ich wspólnych środków. Powód powinien wykazać, że partycypował w kosztach nabycia nieruchomości położonej w miejscowości D. oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer (...) oraz nakładach czynionych na tę nieruchomość. Powód zaoferował wyłącznie dowód ze swojego przesłuchania, który w ocenie Sądu nie jest wystarczający do wykazania, że powód czynił ze swojego majątku nakłady na nieruchomość pozwanej, nie naprowadził natomiast żadnego innego wiarogodnego dowodu, który potwierdziłby jego wersję wydarzeń, w szczególności wskazywałby, jakie konkretne kwoty pozwany wydatkował na spłatę kredytu zaciągniętego na nabycie oznaczonej wyżej nieruchomości oraz budowę znajdującego się na niej domu. W konsekwencji Sąd uznał, że powód nie wykazał wysokości poczynionych nakładów, wobec czego jego powództwo oddalił w całości.

Powód zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

- naruszenie art. 214 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie jego wniosku
o odroczenie rozprawy na kolejny termin celem umożliwienia mu ustosunkowania
się do odpowiedzi na pozew doręczonej mu dopiero na rozprawie oraz
do treści dokumentów przedłożonych na rozprawie przez pozwaną,
a także celem naprowadzenia dalszych wniosków dowodowych, a w konsekwencji uniemożliwienie powodowi obrony swych praw, skutkujące nieważnością postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c.;

- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego w postaci zeznań stron oraz przedstawionych przez pozwaną wyciągów z rachunku bankowego;

- naruszenie art. 5 k.p.c. poprzez zaniechanie dokonania szczegółowego pouczenia
powoda występującego bez pełnomocnika w zakresie przysługujących mu

praw i obowiązków procesowych, a w konsekwencji naruszenie zasady równości stron poprzez dokonanie szczegółowego pouczenia pozwanej o przysługujących jej w procesie prawach oraz o ciążących na niej obowiązkach wyartykułowanych w piśmie, którym dokonano doręczenia pozwu, a zaniechanie podobnego pouczenia względem powoda,

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że na pokrycie kosztów budowy domu na nieruchomości gruntowej położonej w D., a stanowiącej własność pozwanej powód nie przeznaczył własnych środków pieniężnych, w tym m.in. środków w wysokości 58.389,57 zł uzyskanych z pożyczki, że powód nie przekazywał pozwanej środków pieniężnych na spłatę kredytu zaciągniętego przez pozwaną w sytuacji gdy wpływy na rachunek bieżący pozwanej wskazują, iż dokonywała wpłat znacznych kwot pieniężnych, pochodzących od powoda oraz że pozwana nie miała świadomości obowiązku zwrotu kwoty bezpodstawnego wzbogacania w czasie, gdy wydatkowała sumy pieniężne uzyskane ze sprzedaży nieruchomości.

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie przez Sąd I instancji istoty sprawy oraz konieczność przeprowadzenia szeregu dowodów, w tym dowodów osobowych i dowodów z opinii biegłych,

Ponadto wniósł również o dopuszczenie i przeprowadzenie wskazanych w apelacji dowodów podnosząc, że wobec nieuwzględnienia przez Sąd I instancji wniosku powoda o odroczenie rozprawy nie miał możliwości naprowadzenia ich wcześniej.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie, albowiem zasadny okazał się zarzut pozbawienia powoda prawa do obrony skutkującego nieważnością postępowania.

Nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c. zachodzi wówczas, gdy strona wbrew swej woli zostaje faktycznie pozbawiona możności działania w postępowaniu lub w jego istotnej części, jeżeli skutki tego uchybienia nie mogą być usunięte w toku procesu przed wydaniem wyroku w danej instancji**.** O nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możności działania można mówić tylko wtedy, gdy strona została pozbawiona uprawnień procesowych wskutek wadliwego postępowania sądu, a nie, gdy na skutek własnego działania z uprawnień tych nie skorzystała. Nie mniej jednak należy mieć na względzie, że ocenę, czy doszło do pozbawienia strony możności obrony, trzeba przeprowadzać przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy, uwzględniając przebieg tego postępowania, poszczególne decyzje procesowe sądu, a przy tym pozbawienia prawa do obrony nie należy utożsamiać z sytuacją całkowitego wyłączenia strony od udziału w sprawie.

Przenosząc powyższe wskazania na grunt rozpatrywanej sprawy, nie można pominąć sytuacji procesowej, w jakiej znalazł się powód w związku z doręczeniem mu pisma pozwanej oraz odpisu pozwu wraz z załącznikami na rozprawie bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku. Analiza akt wykazuje, że korespondencja zawierająca odpis pozwu wraz z wezwaniem na termin rozprawy wyznaczony na dzień 22 stycznia 2013r. nie została powodowi doręczona w sposób prawidłowy. Z adnotacji poczty na kopercie (k. 135) wynika, że pierwsza awizacja nastąpiła w dniu 2 października 2012r., ponownie awizowano przesyłkę w dniu 10 października 2012r., natomiast jej zwrot z uwagi na niepodjęcie przesyłki nastąpił już 16 października 2012r., a zatem 2 dni wcześniej niż to wynika z wymogów przewidzianych w art. 139 § 1 k.p.c. Stosownie do treści tego przepisu, w razie niemożności doręczenia przesyłki bezpośrednio adresatowi lub w sposób zastępczy, należy złożyć ją w placówce pocztowej operatora, umieszczając zawiadomienie o tym w drzwiach mieszkania adresata lub w oddawczej skrzynce pocztowej ze wskazaniem, gdzie i kiedy pismo pozostawiono, oraz z pouczeniem, że należy je odebrać w terminie siedmiu dni od dnia umieszczenia zawiadomienia, a w przypadku bezskutecznego upływu tego terminu, czynność zawiadomienia należy powtórzyć. Przesyłkę natomiast zwrócono przed upływem drugiego terminu, w którym powód mógł ją odebrać, co nie pozwala

na uznanie doręczenia za skuteczne. Ponowna korespondencja do powoda zawierała jedynie wezwanie na rozprawę w dniu 22 stycznia 2013r. Na tymże terminie, pozwana złożyła do akt dokumenty i pisma, a powód w reakcji na to wniósł o odroczenie rozprawy. Następnie Przewodniczący zarządził 10 minut przerwy, a po przesłuchaniu stron doręczył odpis odpowiedzi na pozew wraz z załącznikami, zawarty w zwróconej przesyłce na k. 135, po czym uprzedził strony o zamiarze zamknięcia rozprawy. Powód podtrzymał wniosek o odroczenie rozprawy, jednakże Sąd go pominął i zamknął rozprawę wyznaczając termin publikacji wyroku.

Decyzja procesowa Przewodniczącego o doręczeniu powodowi pozwu na rozprawie nie została powiązana z innymi czynnościami procesowymi, które umożliwiłyby powodowi zapoznanie się ze stanowiskiem pozwanej i podjęcie w tym zakresie obrony. Ma to o tyle znaczenie, że – jak wyżej wskazano – próba doręczenia ostatniej korespondencji zawierającej odpis odpowiedzi na pozew wraz z załącznikami została podjęta nieskutecznie. Ponadto w zarządzeniu o doręczeniu powodowi odpisu odpowiedzi na pozew wraz z załącznikami powodowi został wyznaczony termin 14 dni na ustosunkowanie się do odpowiedzi na pozew, pod rygorem przyjęcia, że nie kwestionuje zawartych w niej twierdzeń. Decyzja ta była zgodna z treścią art. 207 § 3 k.p.c. Również pozwanej, zgodnie z art. 207 § 2 k.p.c., został wyznaczony termin 14 dni na wniesienie odpowiedzi na pozew. Dodać także należy, że odpis odpowiedzi na pozew zawierał kilka stron pisanych pismem ręcznym oraz ok. 60 dwustronnych kart załączników stanowiących zestawienie transakcji bankowych, co wprost prowadzi do wniosku, że zapoznawane się z treścią tych dokumentów wymagało ich dłuższej analizy. Wymienione okoliczności nakazują uznać, że powód został pozbawiony możliwości obrony swojego żądania, albowiem między doręczeniem objętościowo obszernej dokumentacji, a zamknięciem rozprawy, nie miał dostatecznego czasu, aby podjąć działanie w tym zakresie. Analiza stanowiska pozwanej oraz przedłożonych przez nią dokumentów niewątpliwie wymagała dłuższego okresu niż dziesięć minut przerwy w trakcie rozprawy. Trzeba mieć przy tym na uwadze, że zapoznanie się z twierdzeniami strony przeciwnej i zgłoszonym przez nią materiałem jest pierwszym etapem obrony przed działaniem tej strony. Drugi etap obejmuje ustosunkowanie się do podniesionych okoliczności i przedstawionych dowodów i – w razie potrzeby - przygotowanie wniosków dowodowych mających na celu podważenie stanowiska drugiej strony lub wykazanie okoliczności przeciwnych niż przez nią podnoszone, który z natury rzeczy zwykle wymaga większej ilości czasu. Na podjęcie tych czynności powodowi, zgodnie z zarządzeniem o doręczeniu odpisu pozwu wraz z załącznikami, został wyznaczony termin 14 dni. W tym kontekście pominięcie wniosku powoda o odroczenie rozprawy i wydanie przez Sąd decyzji o jej zamknięciu, nastąpiło z naruszeniem prawa powoda do obrony i działania w sprawie, a ta sytuacja wpisuje się w dyspozycję art. 379 pkt 5 k.p.c. Po wydaniu postanowienia o dopuszczeniu dowodów (zapis protokołu skróconego 01:13:22) Sąd winien był odroczyć rozprawę, stąd zachodzi potrzeba zniesienia późniejszych czynności tego Sądu.

W odniesieniu do pozostałych argumentów apelacji wskazać należy, że zarzut nierównego traktowania poprzez naruszenie w stosunku do powoda art. 5 k.p.c., nie jest zasadny. Jak wynika z korespondencji kierowanej do powoda (pouczenie k. 48, zwrotne potwierdzenie odbioru k. 50) oraz wezwania na rozprawę w dniu 22 stycznia 2013r. (wezwanie z pouczeniem k. 133, zwrotne potwierdzenie odbioru k.137), którą powód odebrał osobiście, a także pouczeń udzielonych na rozprawie, powód został pouczony o czynnościach procesowych i skutkach niedopełnienia obowiązków ciążących na stronie.

Wobec stwierdzenia, że zachodzi nieważność postępowania, nie było możliwe wydanie wyroku reformatoryjnego. Stwierdzenie nieważności, stosownie do art. 386 § 2 k.p.c. obliguje sąd nie tylko do zniesienia postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością, lecz nadto do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Powyższe czyniło zbędnym odniesienie się do zarzutów w zakresie oceny zebranego materiału dowodowego i skutkowało uchyleniem wyroku w całości i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie pozostawiając temu Sądowi – stosownie do art. 108 § 2 k.p.c. – rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

SSA W. Kaźmierska SSA A. Kowalewski SSA H. Zarzeczna